

# 1% najbogatszych Irlandczyków posiada 25% bogactw kraju

19 stycznia 2023

Organizacja walcząca z ubóstwem Oxfam poinformowała właśnie, że w Irlandii 1 proc. najbogatszych obywateli posiada ponad 25 proc. bogactwa kraju. W ciągu ostatniej dekady majątek tych ludzi powiększał się 70 razy szybciej niż majątek posiadany przez 50 proc. najuboższych obywateli.



Z danych opublikowanych przez organizację Oxfam wynika, że liczba Irlandczyków, których indywidualny majątek przekroczył 46,6 mln euro, wzrosła w latach 2012-2022 ponad dwukrotnie. W 2012 roku takich osób było 655, a w zeszłym roku – aż 1435. Ekspert Oxfam informują również, że na każde 93,15 euro bogactwa wygenerowanego w ciągu ostatniej dekady, 31,67 euro trafiło do najbogatszego 1 proc. Irlandczyków, a mniej niż 0,5 euro do najuboższych 50 proc. obywateli. A to oznacza, że najbogatszy 1 proc. Irlandczyków zdobył w ciągu ostatnich 10 lat 70 razy więcej majątku niż 50 proc. najuboższych obywateli.

Przyglądając się najnowszym danym, trudno jest nie dojść do wniosku, że coś jednak jest w Irlandii nie tak. I trudno uciec

od myśli, że milionerzy zarabiający krocie – pieniądze, które nie śnią się zwykłym śmiertelnikom, powinni zostać dodatkowo opodatkowani. Z tego też względu Oxfam Ireland wezwał do wprowadzenia podatku od majątku wygenerowanego w Irlandii według proporcjonalnych stawek 2 proc., 3 proc. i 5 proc. powyżej progu 4,7 mln euro. Ekspertci twierdzą, że dodatkowe podatki nałożone na milionerów przyniosłoby budżetowi miliardy rocznie, które mogłyby zostać wykorzystane na dofinansowanie usług publicznych w Irlandii. Oxfam twierdzi też, że powinien istnieć międzynarodowy system w zakresie opodatkowania superbogaczy – podatki od majątku powinny zostać uzupełnione na przykład doraźnymi podatkami od nieoczekiwanych dochodów. Poza tym rządy powinny dążyć do ograniczania liczby miliarderów i zmniejszenia o połowę ich bogactwa. – To rosnące bogactwo na samym szczycie i rosnące ubóstwo wśród reszty [społeczeństwa] to dwie strony tego samego medalu, to dowód na to, że nasz system gospodarczy funkcjonuje dokładnie tak, jak zaprojektowali go bogaci i potężni. 10 lat temu po raz pierwszy podnieśliśmy alarm dotyczący skrajnych nierówności na Światowym Forum Ekonomicznym, a jednak od tego czasu światowi miliarderzy prawie podwoili swój majątek. Ponieważ kryzys za kryzysem najmocniej uderzają w najbiedniejszych ludzi, nadszedł czas, aby rządy, w tym rząd Irlandii, opodatkowały bogatych. Samo istnienie miliarderów, w trakcie, gdy wymykające się jakiegokolwiek kontroli nierówności rosną, jest przeklętym dowodem niepowodzenia polityki – mówi dyrektor naczelny Oxfam Ireland, Jim Clarken.

Raport Oxfam „Survival of the Richest” nie bez powodu został opublikowany właśnie teraz. W końcu w szwajcarskim Davos trwa właśnie Światowe Forum Ekonomiczne, czyli spotkanie prezesów najbogatszych światowych korporacji i przywódców politycznych, a także wybranych intelektualistów i dziennikarzy. W imieniu Irlandii w szczycie uczestniczą Taoiseach Leo Varadkar i minister finansów Michael McGrath. Przed wyjazdem do Szwajcarii McGrath powiedział, że Światowe Forum Ekonomiczne da Irlandii „cenną okazję” do nawiązania współpracy z ważnymi

przywódcami politycznymi i biznesowymi z całego świata. – Poświęcę dużo czasu na Forum na spotkania z obecnymi i potencjalnymi twórcami miejsc pracy w Irlandii, aby promować ekspansję istniejących inwestycji i tworzenie nowych – zaznaczył minister.

Problem rosnących dysproporcji w bogactwie widać także w Wielkiej Brytanii, gdzie w ostatnim czasie nastąpiła eksplozja w liczbie miliarderów. Od początku pandemii COVID-19 liczba miliarderów w Wielkiej Brytanii wzrosła o jedną piątą – ze 147 do 177. Organizacja charytatywna Equality Trust utrzymuje, iż to właśnie interwencje rządu i banku centralnego podczas pandemii pozwoliły na znaczące powiększenie bogactwa przez miliarderów. Niestety, stało się to kosztem reszty społeczeństwa, w związku choćby z rosnącymi cenami nieruchomości. Trzy lata temu, na początku globalnego kryzysu zdrowotnego wynikłego z pandemii koronawirusa, Bank of England i inne duże banki centralne na całym świecie obniżyły stopy procentowe do zera i wpompowały miliardy funtów w rynki finansowe poprzez swoje programy skupu obligacji polegające na luzowaniu ilościowym. Założenia polegające na złagodzeniu najgorszej recesji od wielu dekad, polegające na wspieraniu przedsiębiorstw, gospodarstw domowych i rządów przy niższych kosztach pożyczek były zapewne słuszne. Ale jaki był efekt tych działań? Okazało się, że taka polityka pomogła przede wszystkim w zawyżeniu ceny aktywów, pomagając wypełnić kieszenie zamożnych inwestorów.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)